

Izrael wprowadza drugi lockdown. Czy teraz pora na Europę?

15 września 2020

Izrael zatwierdził drugą generalną blokadę, ponieważ liczba przypadków koronawirusa rośnie w całym kraju. Blokada, która ma rozpocząć się w piątek, spowoduje powrót kraju do wielu z tych samych surowych ograniczeń, które obowiązywały podczas pierwszej blokady w kwietniu.

Od dłuższego czasu pojawiały się doniesienia, że tej jesieni powróci zamykanie całych krajów i ich obywateli w aresztach domowych, tak jak na wiosnę. Oczywiście pretekstem do takiego dictum jest słynny wirus grypopodobny, który przeraził cały świat i posłużył w krótkim czasie do wprowadzenia opresyjnego państwa policyjnego i to jednocześnie w bardzo wielu krajach świata.

Zaskakujące jest to, że jako datę ponownych lockdownów wskazywano 18 września. Tak się złożyło, że Izrael zamknie się ponownie akurat tego dnia! Tym samym stanie się pierwszym krajem, który ponownie nałożył rygorystyczną ogólnokrajową blokadę, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa. Od piątku szkoły, restauracje i hotele będą zamknięte – a ograniczenia w poruszaniu się będą obowiązywać przez co najmniej trzy tygodnie.

Według założeń izraelskich władz, sektor publiczny i prywatny będą nadal działać, ale przemieszczanie się obywateli będzie ograniczone do 500 metrów od domu. Służby ratunkowe, a także apteki i sklepy spożywcze pozostaną otwarte. Spotkania plenerowe będą ograniczone do 20 osób, a spotkania w pomieszczeniach – do dziesięciu. Ograniczenia zostaną złagodzone, gdy Izrael odnotuje gwałtowny spadek wskaźników

infekcji, chociaż nie podano liczby, która może stanowić taki spadek.

Wzrost wykrytych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 jest obecnie notowany w wielu krajach świata. W Europie w tym niechlubnym rankingu przewodzi Hiszpania, Francja i Austria. To właśnie w tych krajach można się spodziewać wkrótce podobnych restrykcji jak te ogłoszone w Izraelu.

Trudno powiedzieć czy taką samą drogą podążą również polskojęzyczne władze. W tej chwili zarzekają się, że nie ma mowy o ponownym zamknięciu, ale ośrodki decyzyjne covidowej pandemii są wyraźnie za granicą i gdy pojawi się potrzeba lockdownu po prostu wykona się więcej testów, zidentyfikuje się obecność koronawirusa u odpowiednio większej liczby pacjentów, a potem wrócimy do sanitarnego totalitaryzmu, który i tak zelżał jedynie symbolicznie.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)